

Sygn.akt III AUa 61/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Elżbieta Zarzecka (spr.)

Sędziowie: SA Teresa Suchcicka

SO del. Tomasz Madej

Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2018 r. w B.

sprawy z odwołania G. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

o prawo do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych

na skutek apelacji odwołującego G. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 listopada 2017 r. sygn. akt III U 82/17

I. oddala apelację;

II. przyznaje adwokatowi K. Ś. z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym wynagrodzenie w kwocie 120 (sto dwadzieścia) złotych powiększone o należny podatek od towarów i usług oraz nakazuje wypłacić tę kwotę ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Ostrołęce;

III. wniosek o przyznanie emerytury na podstawie art. 46 ust. 1 w zw. z art. 32 i art. 40 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zawarty w piśmie procesowym z 21 lutego 2018 r. przekazuje jako nowe żądanie do rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. .

SSO del. Tomasz Madej SSA Dorota Elżbieta Zarzecka SSA Teresa Suchcicka

Sygn. akt III AUa 61/18

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. decyzją z 28 grudnia 2016 r., wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2016 r., poz. 887) i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r., nr 8, poz. 43 ze zm.) odmówił G. S. prawa do emerytury, ponieważ do dnia 1 stycznia 1999 r. nie osiągnął on 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego.

W odwołaniu od tej decyzji G. S. wniósł o zaliczenie okresu nauki w szkole zawodowej, okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, okresu wskazanego w świadectwie pracy z zakładu (...) oraz okresów urlopów bezpłatnych i w konsekwencji o przyznanie mu prawa do emerytury.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z 23 listopada 2017 r. odwołanie oddalił.
(punkt 1) oraz przyznał wynagrodzenie pełnomocnikowi wnioskodawcy ustanowionemu z urzędu (punkt 2).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że G. S. urodził się (...) Od 12 września 1974 r. do 8 lutego 1975 r. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) – Oddział w W.. Natomiast od 10 marca 1975 r. do 21 grudnia 2001 r. pracował w (...) w W.. W tym okresie w latach 1986-1994 korzystał parokrotnie z urlopów bezpłatnych. ZUS uznał ostatecznie, że wnioskodawca na dzień 1 stycznia 1999 r. legitymuje się łącznym stażem pracy w wymiarze 21 lat, 7 miesięcy i 21 dni oraz zgromadził 20 lat, 10 miesięcy i 19 dni pracy w szczególnych warunkach.

G. S. urodził się (...), zatem podstawą ubiegania się przez niego o prawo do emerytury jest art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w zw. z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Spór w sprawie sprowadzał się do rozstrzygnięcia, czy odwołujący na dzień 1 stycznia 1999 r. zgromadził 25 lat ogólnego stażu pracy. Odwołujący wskazywał, że należy zaliczyć mu dodatkowo: 3-letni okres (...) w W., którą ukończył 12 czerwca 1974 r., pracę w gospodarstwie rolnym rodziców od 3 stycznia 1973 r. do 11 września 1974 r. oraz urlopy bezpłatne, które brał w latach 1986-1994 z uwagi na konieczność opieki nad dzieckiem. ZUS uznał ostatecznie częściowo okresy opieki nad dzieckiem, tj. od 5 czerwca 1986 r. do 30 czerwca 1986 r. i od 22 września 1989 r. do 31 grudnia 1989 r. W tych okresach odwołujący korzystał z urlopów bezpłatnych aby opiekować się synem P.. Pozostałych okresów urlopów bezpłatnych ZUS nie zaliczył argumentując, że dziecko ukończyło 4 lata. Możliwość zaliczenia opieki nad dzieckiem przewiduje art. 7 pkt 5 ww. ustawy, zgodnie z którym przypadające przed dniem nabycia prawa do emerytury lub renty okresy urlopu wychowawczego, urlopu bezpłatnego udzielonego na podstawie przepisów w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących opiekujących się małymi dziećmi, innych udzielonych w tym celu urlopów bezpłatnych oraz okresy niewykonywania pracy - z powodu opieki nad dzieckiem: a) w wieku do lat 4 - w granicach do 3 lat na każde dziecko oraz łącznie - bez względu na liczbę dzieci - do 6 lat, b) na które ze względu na jego stan fizyczny, psychiczny lub psychofizyczny przysługuje zasiłek pielęgnacyjny - dodatkowo w granicach do 3 lat na każde dziecko.

P. S. urodził się (...) ZUS na podstawie art. 7 pkt 5 lit. a ww. ustawy zaliczył odwołującemu wszystkie urlopy bezpłatne, które wzięł do ukończenia przez P. 4-tego roku życia (do (...)r.). Możliwość zaliczenia dalszych okresów bezpłatnych uzależniona była od wykazania, że P. S. był dzieckiem, któremu ze względu na jego stan fizyczny przysługiwał zasiłek pielęgnacyjny. Bezsporne jest, że syn wnioskodawcy nie miał przyznanego takiego zasiłku. Konieczne było więc wykazanie, że gdyby wówczas ubiegał się o taki zasiłek, to spełniałby warunki do jego otrzymania. Z wyjaśnień odwołującego wynikało, że P. S. był chorowitym dzieckiem, miał problemy z górnymi drogami oddechowymi, zapadał często na zapalenia oskrzeli, anginę, zapalenie płuc, a lekarz poradził zmianę klimatu. Ponieważ żona odwołującego pracowała jako nauczycielka i nie mogła wyjeżdżać z synem w dowolnym czasie, zatem odwołujący wyjeżdżał z nim do rodziny, która mieszkała w górach oraz nad morzem. Brał w tym czasie w pracy urlopy bezpłatne. Z zeznań żony odwołującego, H. S. wynikało również, że P. uczęszczał do przedszkola, a potem do szkoły, przy czym miał dużo nieobecności z uwagi na częste choroby. Nie było jednak potrzeby korzystania z indywidualnego nauczania. Świadek wyjaśniła, że z uwagi na konieczność podjęcia przez nią studiów, to mąż przejął opiekę nad synem w razie choroby. Świadek G. K., która w spornym okresie była pielęgniarką, również potwierdziła, że P. S. był chorowitym dzieckiem z uwagi na schorzenia górnych dróg oddechowych. Świadek stawiała mu bańki i robiła zastrzyki.

Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu medycyny pracy i chorób wewnętrznych celem ustalenia, czy P. S. spełniał warunki do uzyskania zasiłku pielęgnacyjnego, tj. czy wymagał ze strony innej osoby opieki polegającej na pielęgnacji lub systematycznym współdziałaniu w postępowaniu leczniczym i rehabilitacyjnym w rozumieniu § 13 ust. 2 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 10 kwietnia 1989 r. w sprawie

zasilków rodzinnych i pielęgnacyjnych – obowiązującego w spornym okresie. Z opinii biegłych wynikało, że P. S. miał prawidłowy poród, w skali A. otrzymał 10 punktów. W badaniach bilansowych w wieku 2 lat stwierdzono prawidłową budowę i postawę ciała; prawidłowy rozwój psychomotoryczny i prawidłowy stan zdrowia. W bilansie 4-latka także stwierdzono prawidłowy rozwój i prawidłowy stan zdrowia, a także prawidłowy wzrok i słuch. Choć pozostała dokumentacja była mało czytelna, to jednak wynikało z niej, że od wczesnego dzieciństwa często występowały u niego stany podgorączkowe i gorączki do 38,5° C. Lekarz rozpoznawał infekcję górnych dróg oddechowych. Syn wnioskodawcy był leczony ambulatoryjnie i nie wymagał leczenia szpitalnego. Biegli stwierdzili, że występowanie częstych infekcji górnych dróg oddechowych jest powszechnym zjawiskiem w wieku dziecięcym. Ich zdaniem zgromadzona dokumentacja lekarska pozwala stwierdzić, że P. S. nie wymagał ze strony innej osoby opieki polegającej na pielęgnacji lub systematycznym współdziałaniu w postępowaniu leczniczym i rehabilitacyjnym. Odwołujący wniósł zastrzeżenia do opinii. Zakwestionował ocenę stanu zdrowia syna dokonaną przez biegłych. Podkreślał, że z zeznań świadków H. S. i G. K. jednoznacznie wynikało, że P. S. miał problemy ze zdrowiem. Podkreślił, że dziecko 2-5 letnie nawet w przypadku infekcji dróg oddechowych wymaga opieki rodzica. W konkluzji wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych.

Zdaniem Sądu Okręgowego przedstawione w sprawie dowody nie potwierdziły, aby P. był dzieckiem, na które przysługiwał w latach 1990-1994 zasiłek pielęgnacyjny. W ocenie Sądu opinia biegłych uwzględniała całokształt materiału dowodowego zgromadzonego na okoliczność stanu zdrowia syna odwołującego i dlatego zachodziły podstawy, by na tej opinii oprzeć ustalenia. Zasiłek opiekuńczy nie był przewidziany dla dzieci, które można określić mianem chorowitych, lecz był przeznaczony dla dzieci o znacznie większym uszczerbku na zdrowiu, wobec których konieczna była stała pielęgnacja lub współdziałanie opiekuna dziecka w procesie jego leczenia lub rehabilitacji. Zatem mowa jest o sytuacji, w której w celu kompensacji pewnych ograniczeń wynikających ze stanu zdrowia dziecka potrzebny jest stały nadzór opiekuna dziecka w procesach związanych z jego leczeniem i rehabilitacją. Nie chodzi zatem o zwykłą rodzicielską troskę nad chorym dzieckiem. Mając to na uwadze, Sąd na mocy art. 217 § 3 k.p.c. oddalił wniosek odwołującego o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych uznając, że sporna okoliczność została dostatecznie wyjaśniona.

Wobec powyższego Sąd pierwszej instancji uznał, że brak jest podstaw do zaliczenia do ogólnego stażu pracy wnioskodawcy okresów korzystania z urlopów bezpłatnych od 17 września 1990 r. do 23 września 1990 r. (7 dni), od 5 marca 1991 r. do 31 lipca 1991 r. (4 miesiące i 27 dni), od 1 września 1991 r. do 31 grudnia 1992 r. (1 rok i 4 miesiące), od 1 kwietnia 1993 r. do 31 października 1993 r. (7 miesięcy) i od 1 października 1994 r. do 31 grudnia 1994 r. (3 miesiące).

Ponadto odwołujący wnosił o zaliczenie do ogólnego stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 3 stycznia 1973 r. do 11 września 1974 r. Był to okres od ukończenia przez niego 16 lat do czasu podjęcia pierwszego zatrudnienia. Z wyjaśnień odwołującego oraz zeznań świadka T. G. wynikało, że odwołujący w spornym okresie pracował w gospodarstwie rolnym rodziców. W tym czasie w gospodarstwie mieszkał tylko on i rodzice. Dojeżdżał do szkoły około 30 km pociągiem i podróż zajmowała mu pół godziny w jedną stronę. Rodzice mieli 3-hektarowe gospodarstwo. Matka zajmowała się tylko gospodarstwem, a ojciec dodatkowo pracował na kolei. W gospodarstwie hodowane były 3 krowy, 20 świń, 1 koń i drób. Odwołujący ocenił, że pracował w gospodarstwie po 6 godzin dziennie. Zdaniem Sądu Okręgowego odwołujący przeszacował swoją pracę w gospodarstwie rodziców, które było niewielkie. W sezonie prac polowych nakład zaangażowania w prace rolnicze był niewątpliwie większy i odwołujący mógł pracować przez wskazany czas. Jednakże w zwykłych, codziennych obowiązkach nie było takiej potrzeby. Sąd miał na uwadze, że matka odwołującego nie pracowała poza rolnictwem, zatem niewątpliwie wykonywała część obowiązków związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Wielkość gospodarstwa pozwalała ojcu odwołującego na połączenie pracy na roli z pracą na kolei, co także świadczy o tym, że nie było w nim dużo bieżącej, codziennej pracy. Gdy odwołujący od 12 września 1974 r. podjął pracę, nie mógł pomagać rodzicom w gospodarstwie w takim zakresie jaki opisywał, a jednak radzili oni sobie z obowiązkami. Sąd dał wiarę odwołującemu i świadkowi co do tego, że odwołujący w spornym okresie pracował w gospodarstwie rodziców, lecz za niewiarygodne uznał, aby przez cały okres pracował w tym gospodarstwie co najmniej 4 godziny dziennie. Nadto Sąd pokreślił, że niezależnie od tych ustaleń, jest to okres wynoszący zaledwie 10 miesięcy i 17 dni i nawet jego zaliczenie nie daje odwołującemu prawa do emerytury.

Sąd rozważał także możliwość zaliczenia okresu nauki w zasadniczej szkole zawodowej. Zaliczenie tego okresu byłoby możliwe jedynie w sytuacji złożenia świadectwa pracy lub indywidualnej umowy o naukę zawodu zawartej pomiędzy uczniem a zakładem pracy. Odwołujący nie złożył takich dokumentów, zatem okres ten nie mógł być zaliczony. Samo uczęszczanie do szkoły nie stanowi okresu składkowego ani nieskładkowego.

Wobec powyższego Sąd pierwszej instancji uznał, że odwołujący nie wykazał, aby na dzień 1 stycznia 1999 r. zgromadził 25 lat ogólnego stażu pracy, zatem nie spełnił warunków do uzyskania prawa do emerytury w oparciu o art. 184 ww. ustawy. Z tych względów Sąd Okręgowy oddalił odwołanie na mocy art. 477¹⁴ §1 k.p.c. O kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd orzekł na mocy § 15 ust. 2 i § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł G. S., w zakresie rozstrzygnięcia z punktu 1. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

a) bezpodstawnym przyjęciu, że stan zdrowia małoletniego P. S. był na tyle dobry, że nie wymagał ze strony odwołującego opieki polegającej na pielęgnacji i systematycznym współdziałaniu w postępowaniu leczniczym i rehabilitacyjnym,

b) bezpodstawnym przyjęciu, że G. S. pracował w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze nieprzekraczającym 4 godzin dziennie oraz że był to jedynie okres 10 miesięcy i 17 dni,

2. mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów postępowania, tj.

a) art. 217 § 3 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. polegające na błędnym oddaleniu wniosku dowodowego odwołującego o powołanie innych biegłych, w sytuacji gdy poparty był on logiczną argumentacją i w okolicznościach sprawy był uzasadniony, zaś opinia biegłych była w sprawie niezbędna,

b) art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i dokonaniu jej w sposób dowolny, co odnosi się w szczególności do zeznań świadków T. G., H. S. i G. K. oraz do opinii biegłych i skutkowało poczynieniem przez sąd błędnych ustaleń faktycznych i doprowadziło do oddalenia odwołania.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie mu prawa do emerytury, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, a także o zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Ponadto, w piśmie procesowym z 21 lutego 2018 r. (data prezentaty) skarżący zarzucił również naruszenie art. 46 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 oraz w zw. z art. 40 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, polegający na oddaleniu odwołania w sytuacji, gdy skarżący nabył prawo do emerytury na podstawie tych przepisów, bowiem do dnia 31 grudnia 2008 r. uzyskał wymagany przepisami ogólny staż pracy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie (art. 477⁹ i art. 477¹⁴ k.p.c.) i tylko w tym zakresie podlega ona kontroli sądu zarówno pod względem jej formalnej poprawności, jak i merytorycznej zasadności. Postępowanie sądowe zmierza do kontroli prawidłowości lub zasadności zaskarżonej decyzji, a w związku z tym wykluczone jest rozstrzyganie przez sąd, niejako w zastępstwie organu rentowego, żądań zgłaszanych w toku postępowania odwoławczego, które nie były przedmiotem zaskarżonej decyzji (por. np. postanowienie Sądu

Najwyższego z 22 lutego 2012 r., II UK 275/11, Lex nr 1215286, wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 2010 r., II UK 84/10, Lex nr 661518). Spór w niniejszej sprawie dotyczył zatem wyłącznie tego, czy G. S. spełnia warunki do przyznania emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w warunkach szczególnych w oparciu o art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu ubezpieczeń Społecznych. W tym właśnie zakresie została wydana zaskarżona decyzja ZUS z 28 grudnia 2016 r. i przesłanki do tego świadczenia były oceniane przez Sąd Okręgowy. W sprawie nie zostały naruszone przepisy art. 46 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 oraz w zw. z art. 40 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu ubezpieczeń Społecznych, bowiem spełnienie wskazanych w nich przesłanek nie było badane w niniejszym postępowaniu. Zawarty w piśmie procesowym z 21 lutego 2018 r. wniosek o przyznanie prawa do emerytury na podstawie przepisów art. 46 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 oraz w zw. z art. 40 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu ubezpieczeń Społecznych Sąd uznał zatem za nowy wniosek, dotychczas niebędący przedmiotem rozpoznania ani przez organ rentowy, ani przez sąd i przekazał go do organu rentowego, jako nowe żądanie. Przekazanie takie było zdaniem Sądu Apelacyjnego konieczne, aby w razie negatywnego dla wnioskodawcy rozstrzygnięcia przez organ rentowy również na podstawie tych przepisów, nie zamknąć wnioskodawcy drogi odwołania do sądu i rozpoznania jej przez sądy obu instancji.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych w apelacji w pierwszej kolejności wskazać należy na bezzasadność zarzutu obrazy art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie błędnych ustaleń faktycznych. Przepis ten nie dotyczy bowiem oceny dowodów, a wskazuje jedynie, co powinno znaleźć się w uzasadnieniu wyroku. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, iż z natury rzeczy, sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia nie ma wpływu na wynik sprawy, ponieważ uzasadnienie wyraża jedynie motywy wcześniej podjętego rozstrzygnięcia. Z tego względu, zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 6 grudnia 2013 r., I ACa 764/13, Legalis nr 761121). Tymczasem uzasadnienie Sądu Okręgowego napisane zostało w sposób, który pozwala skontrolować zasadność rozstrzygnięcia. Uzasadnienie orzeczenia zawiera podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

Sąd Apelacyjny nie podziela też zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c., bowiem Sąd pierwszej instancji dokonał swobodnej i wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie pomijając żadnego z dowodów oraz poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które znajdują należyte oparcie w przeprowadzonych dowodach. Nie może odnieść skutku zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wyłącznie z uwagi na to, iż skarżący prezentuje odmienną ocenę dowodów, niż ocena dokonana przez Sąd. W sprawie nie było potrzeby dopuszczania dowodu z kolejnej opinii biegłych lekarzy celem ustalenia, czy stan zdrowia małoletniego P. S. w spornych okresach uzasadniał uznanie, że spełnia on przesłanki do przyznania zasiłku pielęgnacyjnego. Ta sporna okoliczność została w sprawie dostatecznie wyjaśniona przez przeprowadzone dowody z zeznań świadków – H. S. i G. K., wyjaśnienia odwołującego oraz opinię biegłych lekarzy z zakresu medycyny pracy i chorób wewnętrznych. Zarzuty skarżącego do opinii biegłych sprowadzały się do zanegowania wynikających z niej wniosków z uwagi na to, że zdaniem skarżącego była ona sprzeczna z pozostałymi dowodami, w szczególności z zeznaniami świadków i wyjaśnieniami odwołującego. Zdaniem Sądu zarzuty te nie są zasadne. Podkreślenia przy tym wymaga, że niezadowolenie strony z przeprowadzonego dowodu z opinii biegłych nie jest wystarczające do zanegowania tej opinii. Sąd Najwyższy w wyroku z 20 października 1999 r. (sygn. II UKN 158/99) stwierdził, że rozbieżność między twierdzeniem strony zainteresowanej wynikiem sprawy, a opiniami biegłych lekarzy sądowych, których logiczność i udokumentowanie nie budzi zastrzeżeń, nie uzasadnia ani wzywania tych biegłych na rozprawę w celu ich przesłuchania, ani dopuszczania innych dowodów nie wskazanych przez stronę, ani też powtarzania lub uzupełniania postępowania dowodowego. O ewentualnym dopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego tej samej specjalności medycznej nie może decydować wyłącznie wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku konkretne uwagi i argumenty podważające miarodajność dotychczasowej opinii lub co najmniej miarodajność tę poddające w wątpliwość, co w sprawie nie miało miejsca. Z tych powodów brak było podstaw do uwzględnienia

wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłych, dlatego niezasadne są również zarzuty naruszenia art. 217 § 3 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c.

Spór w sprawie dotyczył spełnienia przez wnioskodawcę przesłanki do przyznania emerytury w oparciu o art. 184 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jaką jest legitymowanie się na dzień 1 stycznia 1999 r. ogólnym stażem emerytalnym w wymiarze co najmniej 25 lat. Pozostałe przesłanki były bezsporne. Organ rentowy w zaskarżonej decyzji z 28 grudnia 2016 r. uznał staż pracy wnioskodawcy w wymiarze 20 lat, 10 miesięcy i 19 dni (k. 22 akt ZUS). Następnie wnioskodawca przedstawił organowi rentowemu świadectwo pracy z Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. potwierdzające jego zatrudnienie w tym zakładzie pracy w okresie od 12 września 1974 r. do 8 lutego 1975 r., na skutek czego ZUS doliczył również ten okres i uznał ogółem 21 lat, 3 miesiące i 16 dni okresów składkowych i nieskładkowych (decyzja ZUS z 30 stycznia 2017 r.). Następnie zaś, na skutek przedstawienia przez wnioskodawcę oświadczenia żony, H. S. o wykorzystaniu urlopu wychowawczego na synów i odpisów skróconych aktów urodzenia synów P. i P., ZUS uznał ostatecznie za udowodnione 21 lat, 7 miesięcy i 21 dni takich okresów, uwzględniając okresy urlopu bezpłatnego w celu opieki nad synem P. do ukończenia 4 roku życia, tj. od (...) do 30 czerwca 1986 r. i od 22 września 1989 r. do 31 grudnia 1989 r. (decyzja ZUS z 21 lutego 2017 r.). Ostatecznie, do wymaganych 25 lat brakowało zatem wnioskodawcy 3 lat, 4 miesiące i 9 dni.

Sporne na etapie postępowania apelacyjnego pozostawały zatem okresy korzystania przez wnioskodawcę z urlopów bezpłatnych: od 17 września 1990 r. do 23 września 1990 r. (7 dni), od 5 marca 1991 r. do 31 lipca 1991 r. (4 miesiące i 27 dni), od 1 września 1991 r. do 31 grudnia 1992 r. (1 rok i 4 miesiące), od 1 kwietnia 1993 r. do 31 października 1993 r. (7 miesięcy) i od 1 października 1994 r. do 31 grudnia 1994 r. (3 miesiące) – łącznie 2 lata, 7 miesięcy i 2 dni. W okresach tych G. S. korzystał z urlopów bezpłatnych w celu opieki nad synem P. po ukończeniu przez niego 4 roku życia (w dniu 30 sierpnia 1990 r.). Ocenic zatem należało, czy ma do nich zastosowanie art. 7 pkt 5 lit. b ustawy o emeryturach i rentach z FUS, zgodnie z którym okresami nieskładkowymi są przypadające przed dniem nabycia prawa do emerytury lub renty okresy urlopu wychowawczego, urlopu bezpłatnego udzielonego na podstawie przepisów w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących opiekujących się małymi dziećmi, innych udzielonych w tym celu urlopów bezpłatnych oraz okresy niewykonywania pracy - z powodu opieki nad dzieckiem na które ze względu na jego stan fizyczny, psychiczny lub psychofizyczny przysługuje zasiłek pielęgnacyjny. W myśl obowiązującego w spornym okresie § 13 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 10 kwietnia 1989 r. w sprawie zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych (Dz.U. nr 23, poz. 125), zasiłek pielęgnacyjny przysługuje na dzieci w wieku do 16 lat, w razie stwierdzenia przez publiczny zakład opieki zdrowotnej, że ze względu na stan zdrowia wymagają one ze strony innej osoby stałej opieki polegającej na pielęgnacji lub na systematycznym współdziałaniu w postępowaniu leczniczym i rehabilitacyjnym.

Jak prawidłowo ustalił Sąd pierwszej instancji, z wyjaśnień odwołującego wynikało, że syn P. był chorowitym dzieckiem, często chorował na zapalenie płuc i zapalenie oskrzeli. Lekarz zalecił mu zmianę klimatu, w związku z czym wnioskodawca wyjeżdżał z synem do rodziny w góry lub nad morze (k. 35odw.). Okoliczności te zostały potwierdzone w zeznaniach świadków – G. K. (pielęgniarki, k. 48odw.-49) i H. S. (żony odwołującego, k. 49), z których wynikało, że P. S. jako dziecko często chorował, przyjmował antybiotyki w zastrzykach, leczył się u dr tesli w W.. W sprawie przedstawiona została również dokumentacja medyczna P. S. (koperta, k. 38) oraz została wydana opinia biegłych lekarzy z zakresu medycyny pracy i chorób wewnętrznych. Na podstawie dokumentacji medycznej oraz zeznań świadków biegłe uznały, że P. S. nie miał ustalonego stopnia niepełnosprawności, nie był w grupie szczególnego ryzyka, nie miał istotnych chorób przewlekłych, ani wad rozwojowych wymagających szczególnej opieki, natomiast występowanie częstych infekcji górnych dróg oddechowych jest powszechnym zjawiskiem u dzieci. Zdaniem biegłych, nie wymagał on ze strony innej osoby opieki polegającej na pielęgnacji lub systematycznym współdziałaniu w postępowaniu leczniczym i rehabilitacyjnym (opinia, k. 57-58).

Sąd Apelacyjny podziela dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę ww. dowodów. Z okoliczności sprawy nie wynika, aby P. S. w spornych okresach spełniał warunki do przyznania zasiłku pielęgnacyjnego. Sąd nie neguje tego, że syn wnioskodawcy często chorował na infekcje górnych dróg oddechowych i w okresach chorób wymagał opieki rodziców, a także zmian klimatu, co wiązało się z korzystaniem przez odwołującego z urlopów bezpłatnych

w celu wyjazdów z synem i sprawowania nad nim osobistej opieki. Nie oznacza to jednak, że syn wnioskodawcy wymagał stałej opieki polegającej na pielęgnacji lub na systematycznym współdziałaniu w postępowaniu leczniczym i rehabilitacyjnym w rozumieniu § 13 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 10 kwietnia 1989 r. w sprawie zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych. W ocenie Sądu była to zwykła opieka sprawowana przez rodziców nad chorującym dzieckiem. Żadne z rodziców nie musiało na stałe zrezygnować z pracy zawodowej w celu sprawowania stałej opieki nad synem. Nie był on również leczony czy rehabilitowany stale, a jedynie w okresach chorób. Z zeznań H. S. wynikało, że pomimo iż syn P. często chorował, to jednak uczęszczał do przedszkola i szkoły jak każde dziecko i zdarzało się, że nie chorował przez miesiąc, dwa miesiące czy też poł roku. Pomimo licznych nieobecności w szkole nie miał on również indywidualnego toku nauczania. Tym samym, zdaniem Sądu nie spełniał on warunków do przyznania zasiłku pielęgnacyjnego i bezspornie zasiłku takiego nie otrzymywał. Wynikało to zarówno z zeznań świadków, jak też z opinii biegłych lekarzy z zakresu medycyny pracy i chorób wewnętrznych wydanych w oparciu o zeznania świadków oraz dokumentację medyczną, które to dowody są w ocenie Sądu wiarygodne i zasługują na uwzględnienie. Tym samym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można było uzupełnić stażu emerytalnego wnioskodawcy spornymi na tym etapie okresami urlopów bezpłatnych, w czasie których opiekował się on dzieckiem powyżej 4 roku życia.

Skarżący domagał się również uwzględnienia do jego stażu emerytalnego okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu 16 roku życia, tj. okresu od 3 stycznia 1973 r. do 11 września 1974 r., na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu ubezpieczeń Społecznych. Jak zasadnie wskazuje skarżący w apelacji, okres ten wynosi 1 rok, 8 miesięcy i 8 dni (nie zaś jak wskazał Sąd Okręgowy – 10 miesięcy i 7 dni). Okres ten nie jest jednak wystarczający do uzupełnienia ogólnego stażu pracy wnioskodawcy do wymaganych 25 lat, bowiem jak wskazano wcześniej, brakowało mu 3 lat, 4 miesięcy i 9 dni. Tym samym, bezprzedmiotowa była ocena okresu pracy w gospodarstwie rolnym, skoro nawet jego uwzględnienie nie byłoby wystarczające do uznania, że wnioskodawca posiada wymagany staż emerytalny i w konsekwencji do zmiany zaskarżonej decyzji. W takim wypadku dominujący charakter ma funkcja kontrolna postępowania sądowego, co oznacza, że sąd nie ma obowiązku realizować powinności rozpoznawczych, gdyż te w ostatecznym rozrachunku nie doprowadzą i tak do przyznania ubezpieczonemu świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 września 2014 r. I UK 7/14).

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd uznał, że zaskarżona decyzja ZUS jak i wyrok Sądu pierwszej instancji odpowiadają prawu, co skutkowało oddaleniem apelacji na podstawie art. 385 k.p.c. – punkt I sentencji wyroku.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym Sąd orzekł na podstawie § 15 ust. 2 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714) – punkt II sentencji wyroku.

Natomiast zgłoszony na etapie postępowania apelacyjnego wniosek o przyznanie emerytury na podstawie art. 46 ust. 1 w zw. z art. 32 i art. 40 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zawarty w piśmie procesowym z 21 lutego 2018 r., Sąd przekazał jako nowe żądanie do rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Płocku – punkt III sentencji wyroku.

SSO del. Tomasz Madej SSA Dorota Elżbieta Zarzecka SSA Teresa Suchcicka